Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 5. Kraków, Maj 1929 r. Rok III

PRZEWODNIK MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Okólnik Związku katol. Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej archidiec. krakowskiej

Adres: Kraków, ul. Wolska L. 6.
Nr. konta P. K. O. 405.996.
Nr. telefonu . . . 28.20.

PRENUMERATA:
rocznie . . . . 6 zł.
dla Stowarzyszeń związkow. 3 zł.

Wydawca: Sekretarjat Związku — Redaktor odpowiedzialny Ks. Mateusz Zdebski

„ŚWIĘTO DRUCHEN"

Po raz drugi Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej, skupione w Zjednoczeniu, będą w dniu 26 maja (jako 4-tą niedzielę miesiąca Marji) obchodzić uroczyście swoje święto patronalne Królowej Korony Polskiej. Po miastach, miasteczkach i naszych wioskach, wszędzie, gdzie tylko istnieje katolickie Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej, odbędą się w dniu tym nabożeństwa, pochody, zebrania odświętne, akademje, wieczornice, wszędzie ruch i propaganda, aby „święto druchen" stało się potężnym hołdem, składanym „Pannie Świętej, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci bramie...."

Stowarzyszenia nasze stanowią obecnie najliczniejszą i najżywotniejszą organizację młodzieży dorastającej, jest nas kilkaset tysięcy, mamy niezniszczalne ideały miłości Boga, bliźniego i Ojczyzny, mamy życzliwych kierowników i opiekunów w Patronatach, którzy swe zdolności i czas chętnie poświęcają dla dobra naszego i ogólnego. Trzeba nam tylko pełnej świadomości, że wzięliśmy na siebie wielką odpowiedzialność, wielkie zobowiązania, które święto patronalne szczególnie przed oczy nam stawia.

Jesteśmy organizacją katolicką i tego nie tylko wstydzić się nam nie wolno, ale przeciwnie chlubić się i życie całe przepoić zasadami wiary św. Czyste sumienie, bezwzględna walka w duszach naszych z grzechem, nałogiem, wadami, to pierwsze nasze zobowiązanie, które nieustannie nam towarzyszyć powinno; spowiedź, Komunja św. wspólna, nabożeństwo w dzień święta patronalnego, mają być nie jakąś czysto zewnętrzną paradą, sensacją, ale przedewszyst-

kiem manifestacją, odzwierciedleniem życia z wiary; kto zwycięża siebie samego, ten dopiero poczyna służyć Bogu, ten staje się pełnym człowiekiem, który rozumie cel życia i umie je wyzyskać dla szczęścia osobistego i szczęścia bliźnich; kto żyje niezgodnie ze sumieniem i przykazaniem Bożem, ten trwoni i marnuje swe życie, choćby poświęcił dla społeczeństwa wszystko i zasłużył się około jego dobra tak, iżby mu pomniki stawiali i dzieła o nim pisali, albowiem najwyższą kulturą wszystkich kultur, najwyższą cywilizacją wszystkich cywilizacji, najszczytniejszym postępem wszystkich postępów, było i będzie .zawsze zreformowanie własnych obyczajów i ujęcie życia prywatnego i publicznego w niezmienne i nienaruszalne ramy 10-ciu Boskich przykazań. — To pierwsza myśl, która przyświecać nam winna w dniu „święta druchen".

Jesteśmy organizacją narodową i patrjotyczną, a przeto mamy się wyrobić na obywateli świadomych swych praw i obowiązków wobec Ojczyzny, obywateli, którzy dla dobra własnego państwa chętnie poświęcają interes osobisty, dla zapewnienia i ugruntowania niezależności państwowej ponoszą ofiary, a w obronie swych granic gotowi nawet życie darować. — Jednakże choć piękną jest rzeczą umierać za Ojczyznę, to przecież jeszcze piękniejszą żyć i pracować dla jej rozkwitu; to jest naszem hasłem, programem, niech więc i ta myśl znajdzie swój wyraz w tegorocznym święcie patronalnem!

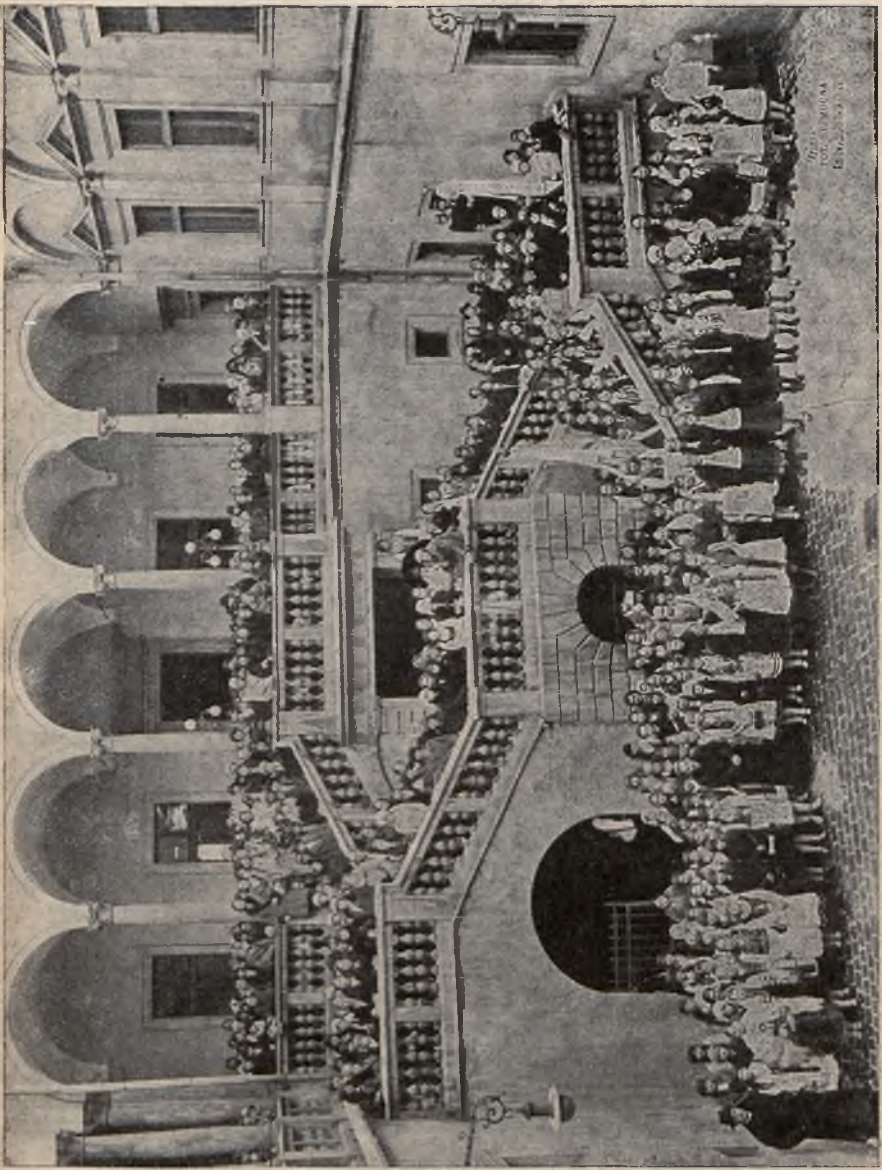
Jesteśmy organizacją społeczną, idącą o własnych siłach, lecz potrzebujemy pomocy od starszego społeczeństwa; dlatego w naszej uroczystości winni brać udział jak najliczniej goście zaproszeni, rodziny nasze, znajomi, przyjaciele, aby przejęli się naszymi ideałami, wspierali nasze Stowarzyszenia słowem i czynem, aby Stowarzyszenia stały się szkołą życia, która przechodzącą przez nią młodzież sposobi wszechstronnie do późniejszych zadań społecznych i obywatelskich.

Oto wiązanka myśli, które ożywiać nas będą i zachęcać do uroczystego świętowania w dniu Patronki młodzieży żeńskiej, Królowej Korony Polskiej. — Zatem do dzieła, by wszelkie myśli nasze przyoblekały się w czyn! **S.**

PRZYSPOSOBIENIE ROLNICZE.

1. **Nagrody za konkurs buraczany.** W roku 1928 przeprowadził Związek nasz związkowo-okręgowy konkurs buraków pastewnych w okręgu kalwaryjskim. W konkursie wzięło udział 114 druchen z 9-ciu Stowarzyszeń. Wyniki były nadzwyczajne, jak widać ze sprawozdania z konkursu w Sułkowicach, które zamieściliśmy w 4-tym nrze okólnika b. r.

Sąd konkursowy przy Związku, złożony z p. Teresy Sapieżyny, p. Tad. Buszczyńskiego i p. Wład. Wilanda, przyznał następujące nagrody: I nagroda — 100 zł. Stowarzyszeniu w Sułkowicach, II nagroda — 70 zł. Stowarzyszeniu w Leńczach, III nagroda — 60 złotych Stowarzyszeniu w Izdebniku. Stowarzyszenia w Przytkowicach, Jasienicy i Stroniu uzyskały dyplom pochwalny.



Zjazd Delegowanych w Krakowie dnia 6 i 7 kwietnia b. r.

W myśl naszego regulaminu p. r. nagrody pieniężne obowiązane są Stowarzyszenia użyć na cele przysposobienia rolniczego.

2. **Instruktorzy rolniczy.** Zapowiedziane konkursy p. r. muszą być w roku bieżącym przeprowadzone wzorowo; do osiągnięcia powyższego celu konieczna jest pomoc fachowa. Sekretarjat dzieli się ze wszystkiemi Stowarzyszeniami radosną wiadomością, że posiadamy już potrzebnych instruktorów rolniczych, a mianowicie: na okręg wadowicki raczył przyjąć obowiązki instruktora rolniczego **p. inż. Piotr Sajdak** w Kleczy Dolnej, p. Klecza Górna i już jest czynny. Stowarzyszenia okręgu wadowickiego winne zatem korzystać z usług własnego instruktora i w każdej wątpliwości do Niego się zwracać.

Nadto obowiązki instruktora rolniczego przy Związku naszym w Krakowie, Wolska 6, obejmuje z **dniem 21 maja b. r. p. Ludwika Majewska** i będzie urzędowała stale w biurze Sekretarjatu. Przeto zespoły konkursowe doczekają się nareszcie pożądanej pomocy fachowej, p. r. z której powinni w najszerszym zakresie korzystać. — Liczymy, że wobec tego tak konkursy ogłoszone, jak również szerzenie oświaty rolniczej, mają rozwój na rok bieżący zapewniony.

Czcigodnych Ks. Ks. Patronów i WPanie Dyrektorki najuprzejmiej prosimy ułatwiać powyżej wspomnianym instruktorom zetknięcie się z młodzieżą podczas ich objazdów.

3. **Kursy przysposobienia rolniczego (p. r.).** Dotychczas urządził Sekretarjat następujące kursy p. r.

Dnia 5 maja ogólny kurs dla uczestniczek konkursów w Kalwarji, w którym wzięło udział 70 druchen-konkursistek z 14-tu Stowarzyszeń.

Tego samego dnia kurs p. r. w Osielcu dla konkursistek tamtejszego Stowarzyszenia.

Dnia 9 maja w Wadowicach kurs dla przodowniczek zespołów konkursowych z 7 Stowarzyszeń.

Dnia 12 maja w Krakowie kurs dla przodowniczek zespołów konkursowych okręgu krakowskiego; obecnych 18 druchen z 7-miu Stowarzyszeń.

Tego samego dnia kurs w Kalwarji dla przodowniczek, na który przybyło 20 druchen z 7-miu Stowarzyszeń okręgu kalwaryjskiego.

Sekretarjat przygotowuje nadto jeden kurs dla przodowniczek w Suchej (20-go maja) i jeden kurs w Bobrku.

4. **Komitety konkursowe** prosimy, aby zbierały zdjęcia fotograficzne takie, jak np.: konkursistki na pólku przy pracy, lustracja pólka przez komitet konkursowy, sprzęt roślin konkursowych itd.

Z NASZYCH WYDAWNICTW.

„Młoda Polka“, nr. 5 nastrojona jest na uroczysty ton czci i hołdu dla Królowej Korony Polskiej. Mówi o tem artykuł wstępny, piękne, poetyckie utwory, obrazki z życia młodzieży, opromienione

miłością Najśw. Marji Panny, inwokacja i legenda, wyjątki z dzieł najlepszych pisarzy, a także reprodukcje obrazów znanych artystów-malarzy.

Ze spraw organizacyjnych omówiono doroczne majowe święto zorganizowanej młodzieży żeńskiej, 10-lecie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, a na czoło wysunięto list z Rzymu, w którym Ojciec św. pisze o zadaniach Zjednoczenia.

Numer majowy dopełniają artykuły z działów zajęć praktycznych.

Miesięcznik „Młoda Polka", kosztujący 45 gr. na kwartał, abonować można w Sp. Akc. „Ostoja", Poznań, Pocztowa 15.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

Przytkowice. Upływa roczek, kiedy to Przew. Ksiądz Patron urządził nam wspólne rekolekcje. W naukach, które nam wygłosił — podnosił nasze dusze i serca do Boga, zaco jesteśmy Mu bardzo z całego serca wdzięczne, a byłyśmy naprawdę do głębi duszy przejęte tak gorącemi słowami wypowiedzianemi do nas; a było nas dosyć dużo, bo i dziewczęta z żywego różańca brały udział w rekolekcjach; odprawiałyśmy również Drogę Krzyżową; w trzecim dniu przystąpiłyśmy do spowiedzi, a nazajutrz przyjęłyśmy wspólnie Komunję św. Przy Komunji św. Przew. Ksiądz Patron przemówił jeszcze kilka słów do nas zachęcających do wytrwania w dobrem. —

Za tak wielką pracę podjętą dla nas, dziękujemy Przew. Księdzu Kanonikowi oraz życzymy naszemu Patronowi długiego życia i zdrowia, prosząc o dalszą opiekę nad nami. Jeszcze raz składamy Przew. Księdzu Patronowi serdeczne „Bóg zapłać" od wszystkich druchen.

Bronisława Kędziorówna prezeska

Magdalena Nędzówna sekretarka

Przeciszów—Podlesie. Stowarzyszenie nasze istnieje zaledwie drugi rok, gdyż założone zostało dnia 8 stycznia 1928 r., a jednak już wiele miłych i serdecznych wspomnień jest z nim związanych.

Jedną z takich miłych i serdecznych uroczystości, był wspólny „Opłatek", urządzony dnia 13 stycznia 1929 r.

Już w sobotę popołudniu zebrałyśmy się, ażeby przystroić salę w różne barwne kwiaty na tę uroczystość i zniosłyśmy tam stoły i ławy; kilka druchen przy pomocy p. Dyrektorki i w Jej mieszkaniu zajęło się pieczeniem placków i ciastek na drzewko.

W niedzielę popołudniu zeszłyśmy się licznie, bo było tu wiele jeszcze do zrobienia około drzewka, chcąc je przystroić przed przybyciem gości. Po skończonej pracy oczekiwałyśmy chwili przybycia gości.

Chwilę tę uroczystą zaszczyciła swoją obecnością JWP. hr. Zofja Potocka z Zatora, druchny-wydziałowe z Podolsza, nasz Czcigodny Ks. Patron Szewczyk Jan wraz swoją Siostrą, Państwo Gorczy-

cowie i Pan Kierownik szkoły tutejszej Franciszek Isula; przybyły także nasze mamusie.

Druchny pod kierownictwem naszej kochanej p. Dyrektorki i p. naucz. Oplustilówny Jadwigi odśpiewały kolendę „Wśród nocnej ciszy".

Ks. Patron, rozpoczynając uroczystość „Opłatka", przemówił słów kilka, w których wyraził łączność tej uroczystości, a przy łamaniu się opłatkiem złożył serdeczne życzenia wszystkim obecnym. Prezeska w imieniu całego Stowarzyszenia złożyła również życzenia wszystkim przybyłym gościom.

Pani naucz., siostra p. Dyrektorki i druchna prezeska podały gościom do stołów przygotowane kanapki, herbatę i placki.

W czasie spożycia podanych potraw druchna Kasperkówna Rozalja deklamowała wiersz p. t. „W noc wigilijną", druchna prezeska Anna Momotówna wypowiedziała monolog p. t. „Chwalińska", druchna Chmurówna Józefa wiersz p. t. „Zima". Chór druchen odśpiewał na dwa głosy kolendę „Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje" i „Do szopy hej pasterze". Druchna Cyganówna Julja wypowiedziała monolog p. t. „U dentysty", druchna Całusówna Anna wiersz p. t. „Kiedy Pan Jezus chodził po ziemi", druchna Kobylańska Helena mówiła monolog p. t. „Nieporządna", druchna Sanakówna Anna mówiła wiersz „Przed sądem". Druchny odśpiewały kolendy: „Przylecieli tak śliczni Anieli" i drugą „Wstańcie, wstańcie pasterze mili".

Na zakończenie tej miłej uroczystości kilka druchen wystąpiło w obrazie scenicznym p. t. „Druchny w szopce"; druchna Kasperkówna wypowiedziała monolog p. t. „Pomyliłam się", druchna Sanakówna Ewa wiersz „Baśń o szklanej górze".

Do występów przygotowała druchny p. Dyrektorka i p. naucz. Jadwiga Oplustilówna.

Całość wypadła bardzo udatnie, z czego wynikła dla słuchaczy przyjemność, a dla nas zachęta do dalszej pracy.

Tak więc w towarzystwie starszych, spędziłyśmy miło ten wieczór, a za pomoc, opiekę i zajęcie się nami, jesteśmy tak Przew. Ks. Patronowi, jak Paniom i p. Dyrektorce serdecznie wdzięczne i wyrażamy Im staropolskie „Bóg zapłać".

Kończąc, przesyłamy Szanownemu Sekretarjatowi od pani Dyrektorki i wszystkich druchen serdeczne pozdrowienia i ukłony i prosimy o umieszczenie tego pisma w naszej gazetce.

Chmurówna Józefa
sekretarka.

Witanowice. Zeszłyśmy się dwie druchny ze Stow. na naradę czy pisać, czy nie do Sekretarjatu. Bo przecież i u nas w parafji jest od października 1923 roku założone Stow. Młodzieży Żeńskiej, a jeszcze ani razu nie pisałyśmy o naszej pracy. Dobrze, że nie powiedziałyśmy o tem naszej p. Dyrektorce, ale robimy to w tajemnicy, a musimy sobie głowy dość nałamać, by jako tako napisać. Bo nasza pani powiedziałaby nam znów, jak dawniej — róbcie co możecie, pracujcie cicho, bez chwalenia się, bo to wszystko dla Boga, a nie dla ludzi. Ale nas ochota bierze, że tu i tam coś piszą, to i my

pochwalmy się. Ale błędy to Pani Dyrektorka w Krakowie poprawi, bo my w czasie wojny do szkoły chodziły, więc nie wiele umiemy.

Stow. nasze założył Przew. nasz Ks. Dziekan Dr. Paweł Ryłko, były Ks. Kat. Stanisław Łukowski i p. Sadowska. Ks. Patron naszego Stow. bardzo serdecznie opiekuje się nami, nie opuszcza żadnego zebrania, na którem zawsze wygłasza nam bardzo piękne wykłady; poucza we wszystkiem i tłómaczy pytania, które druchny składają w skrzynce zapytań. Pracuje też z nami obecny Ks. Kat. Wojciech Krzeptowski i p. dyrektorka Sadowska. Jest ona duszą naszego Stowarzyszenia, bo kieruje nami i całym ruchem w Stow. To też trzymamy się jej rad i jak dziecko za mamusią — wszędzie za nią jesteśmy. Teraz 5 miesięcy nie miałyśmy tej opieki z powodu choroby



Kurs dla Wydziałów w Suchej dnia 2—4 marca b. r.

p. Dyrektorki. Ale choć nie mogła być osobiście z nami na zebraniach, to jednak duchem zawsze nam towarzyszyła, udzielała wskazówek, a druchny, rozumiejąc pracę w Stow., nie ustawały w niej, schodziły się do p. dyrektorki na radę i same urządziły przedstawienie w tym czasie 2 razy. Druchen jest niedużo, bo 45 z kandydatkami, które, zapisane w tych miesiącach, mogą być przyjęte w maju. Przyjęcie u nas odbywa się bardzo uroczyście 2 razy w roku, t. j. w święto Królowej Korony Polskiej i w październiku, w rocznicę założenia Stow. Zaraz po założeniu Stow. wzięłyśmy sobie za cel — jak to było wyznaczone w r. ubiegłym — pogłębić życie religijne. Gdy druchny będą rozumiały, jakie mają być katoliczki z przekonania, jak nas Ks. Patron pouczał, to z pewnością wszędzie będą się

starały być dobre i zachowywać się będą w domu i poza domem jak należy i przystoi na porządną, uczciwą dziewczynę. Praca więc nasza idzie powoli, ale naprzód i cieszy nas to, że właśnie nasze Stow. jest parafjalne, bo należą z 3 wiosek druchny i jak do jednego kościółka chodzimy, na jednym cmentarzu spoczniemy, tak i w Stow. staramy się żyć w zgodzie i nawzajem się kochać i wspierać. Uroczystości kościelne, narodowe i swoje obchodzimy zawsze razem ze sztandarem, poświęconym w r. 1926 i sprawionym prawie ze składek druchen, ich rodziców i przyjaciół Stow. w parafji. Mamy na sztandarze naszych Patronów św. Józefa i M. B. Częstochowską i zawsze nam lżej, gdy się na Nich popatrzymy w różnych utrapieniach, bo ludzi złych nie brakuje, a każda dobra sprawa ma wrogów, więc i nasze Stow. nie samemi przyjaciółmi otoczone. Od początku założenia Stow. przystępujemy wspólnie do Komunji św. 4 razy w roku. Śpiewamy w kościele zawsze w niedziele, ale nie na chórze, bo nie chodzi nam o popis, ale chcemy, by na chwałę Bożą wszyscy z nami śpiewali. Mamy adoracje 2 razy w roku, tj. w czasie 40 godz. nabożeństwa i we Wielki Czwartek nocną od 6-tej wieczorem do 6-tej rano. Stow. co roku zamawia Mszę św. w listopadzie za poległych rodaków w obronie Ojczyzny, a w intencji, Stow. na Opiekę św. Józefa, w uroczystość Królowej Korony Polskiej i w rocznicę założenia Stow. Prócz tego w każdy pierwszy piątek miesiąca i 1-szą niedzielę po 6 druchen ze świecami odprawia adorację i przystępuje do Komunji św. Ze sztandarem występujemy też w czasie ślubu druchen i śpiewamy, ale tylko tym, które na to zasługują. Dużo już naszych druchen wyszło zamąż, np. 3 prezeski, 2 sekretarki, 2 skarbniczki i wiele innych. Ale jeszcze nam żadna nie umarła, jakoś nie chcą się na drugi świat zabierać, choć im obiecujemy ładnie śpiewać. Ale i w takich smutnych obrzędach brało Stow. nasze gremjalnie udział; i tak w marcu 1928 r. w pogrzebie śp. Ks. Kanonika Jana Sadowskiego, tutejszego rodaka i wielkiego przyjaciela młodzieży, a w maju w pogrzebie druha z bratniego Stow., dobrego i wzorowego młodzieńca. Oddałyśmy Im ostatnią przysługę, ofiarując za Ich dusze śpiew i modlitwy i jako pamięć świeże kwiaty i wieńce złożyłyśmy na grobie. W grudniu ub. roku dzięki naszemu Kochanemu Ks. Dziekanowi odprawiłyśmy przed odpustem na św. Mikołaja i świętem M. B. Niep. Pocz. rekolekcje. Nie zapomnimy pięknych nauk Przew. Ks. Sekretarza Zdebskiego, za co Mu na tem miejscu składamy w imieniu Stow. staropolskie „Bóg zapłać". Ale Przew. Ks. Sekretarz nie wiedział, jak zmarzłyśmy, a jeść nam się bardzo chciało, czekając od sumy na przybycie Ks. Sekretarza. Czas był wtedy brzydki, bo deszcz padał i śnieg i błoto było. Ale wszystkie dziewczęta z chęcią biegły na nauki i ze smutkiem w 4-tym dniu pożegnałyśmy Kochanego Ks. Sekretarza z nadzieją, że kiedyś jeszcze do nas przybędzie, gdy będzie ciepło, bośmy mało porozmawiały z Ks. Sekretarzem, a możeby nas chociaż Ks. Sekretarz pochwalił, żeśmy całkiem niemodne, bo żadna z druchen nie ma „icków", ani żadnych innych miejskich dodatków na głowie i nogach. Inaczej nasza pani Dyrektorka aniby się nie popatrzyła na nas. Bardzo nas ostro trzyma i dopiero raz nas pochwaliła, kiedy na przyjęcie Najprzew. Ks.

Metropolity w roku 1927 ubrałyśmy się jednakowo w gorsety i była dla nas matką chrzestną przy Bierzmowaniu. My też wcale się o takie marne rzeczy nie gniewamy, bo rozumiemy, że p. Dyrektorka wszystko nam dobrze radzi i że dziewczyna wiejska ma być skromnie ubrana podług swego stanu, bo „ickami" i gołemi nogami nikogo nie pociągnie do siebie, ale odstraszy. Ale są takie w innych Stowarzyszeniach, widzimy to na Zjazdach w Krakowie i bardzo nam się to niepodoba. Chodzimy na wesela z panią Dyrektorką tam tylko, gdzie jesteśmy proszone, a więc nigdzie, tylko do swoich krewnych i druchen naszych, ale tu mamy oznaczoną godzinę od 6-tej do 9-tej, a czasem troszki nam Pani przyczyni! Wracamy razem wszystkie z p. Dyrektorką i rozchodzimy się do domów spokojnie. Czy to nie piękny zwyczaj? Przecież Stow. na to powinno być, by co dobre wprowadzać, a złe zwyczaje wykorzeniać.

W listopadzie zaczął się kurs kroju i szycia; bierze w nim udział 12 druchen, bo nie mamy miejsca, na zebraniu ledwie się pomieścimy w małej wynajętej izdebce. Tu wypada nam podziękować gospodarzom, Marji i Ignacemu Furdzikowi, że nas tak goszczą, gdyż inaczej nie miałybyśmy zupełnie gdzie się pomieścić. Czekamy jednak na Przew. Ks. Dziekana i życzliwych nam, że przecie stanie dla nas „Dom Katolicki", ale kiedy i za co? Z 20 druchen zgłoszonych do konkursu kukurydzianego doprowadziło do końca konkurs 12 druchen. Resztę spotkały różne nieszczęścia, to kury, gęsi, wrony, mróz i dzieci zniszczyły. Ale te 12 druchen mają ładną kukurydzę i będziemy piekły placki dla p. Dyrektorki w Krakowie. Ale sama musi p. Dyrektorka po nie przyjechać, bo obiecała. — Gdy doczekamy do Świąt, urządzimy święcone, ale po 1 jajku, jak Ks. Dziekan powiedział! Każdego roku urządzałyśmy „Opłatek", ale święcone pierwszy raz będzie. Zawsze zapraszamy druchny, ich rodziców, przyjaciół naszego Stow.: Straż pożarną i bratnie Stow. Młodzieży Męskiej. Naturalnie na pierwszem miejscu jest Ks. Patron i Ks. Katecheta. Miło spędzamy czas przy herbatce, śpiewach, urozmaiceniach i z zadowoleniem rozchodzą się wszyscy do domów. Ale kończyć trzeba to nasze bazgranie, bo znudzimy cały Sekretarjat.

Serdeczne pozdrowienia i ukłony przesyłamy dla Przew. Ks. Sekretarza, p. Dyrektorki, a zobaczymy się na Zjeździe w Krakowie, na który się już cieszymy.

Marynka, prezeska. **Zośka,** sekretarka.

Przyp. Red. Serdecznie dziękujemy druchnom za nadesłanie tej korespondencji — choć długa, jakże miła dlatego właśnie, że szczera. Przepraszamy, żeśmy jej nie pomieścili w „Przewodniku" przed Świętami, ale Zjazd i dawniejsze korespondencje zajęły dużo miejsca. Dzielnemu Stowarzyszeniu witanowickiemu cześć!

Bukowina. Stowarzyszenie nasze należy do najmłodszych w Związku krakowskim, bo założone zostało dopiero 6-go maja 1928 roku, rozwija się jednak pomyślnie. Liczy 34 druchny, które rozumieją cel i doniosłość Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie nasze nie dało dotąd znaku życia o sobie, więc postaramy się w krótkości opisać ważniejsze zdarzenia z naszego życia. Najważniejszą i najmilszą chwilą w Stowarzyszeniu był dzień wspólnej Komunji św., do której przystąpiłyśmy w dzień Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, dnia 8 grudnia 1928 roku.

Do Stołu Pańskiego przystępowałyśmy w strojach ludowych i odznakach stowarzyszeniowych. Po Komunji św. nigdy nie modliłyśmy się ufniej i szczerzej jak w tym dniu. Dzień ten zostanie nam wyryty na zawsze w pamięci. Po dziękczynieniu zaśpiewałyśmy hymn „My chcemy Boga", potem poszłyśmy wszystkie na wspólne śniadanie, na które zaprosiła nas pani Dyrektorka. Radości naszej nie było końca. Cieszymy się bardzo, że jesteśmy związane w Stowarzyszenie.

Drugim miłym wspomnieniem naszego Stowarzyszenia był wspólny opłatek, na który zebrałyśmy się 26 grudnia 1928 r. w sali domu parafjalnego. Miałyśmy również ślicznie przystrojoną choinkę, ozdobami własnego wyrobu. Zebranie nasze zaszczycili swą obecnością: Przew. Ks. Kanonik Łaciak, pani Dyrektorka, oraz kilka pań z Primuli. Uroczystość rozpoczęłyśmy kolendą „Wśród nocnej ciszy". Przewielebny Ks. Kanonik przemówił do nas w serdecznych słowach, przedstawiając nam, że uczta ta, to symbol miłości i zgody, że jak przy tym opłatku zebrałyśmy się wspólnie i zgodnie, tak i nadal powinniśmy żyć w zgodzie i pracować nad swem udoskonaleniem na chwałę Boga i pożytek Ojczyzny.

Przemówiła też pani Dyrektorka, życząc nam, abyśmy do Stowarzyszenia przylgnęły całą duszą, abyśmy co rok były mądrzejsze, a przedewszystkiem lepsze.

Kilka druchen wygłosiło stosowne deklamacje, które przeplatałyśmy kolendami i grą na gramofonie.

Nareszcie zasiadłyśmy do skromnego posiłku, przy którym opowiadałyśmy sobie wzajemnie różne śmieszne historyjki. Na koniec pozwoliłyśmy sobie, pod okiem starszych, na kilka godziwych rozrywek.

Wdzięczne jesteśmy niezmiernie tak Przew. Ks. Kanonikowi, jak i pani Dyrektorce i Czcig. Paniom za serdeczne zajęcie się nami.

Czas płynął nam radośnie, z żalem przyjęłyśmy wiadomość, że już 9-ta godz. i trzeba myśleć o powrocie do domów. Rozeszłyśmy się z przekonaniem, że w naszem Stowarzyszeniu czujemy się jak w domu rodzinnym i z przyrzeczeniem, że usilnie starać się będziemy o ukochanie tego, co wzniosłe, piękne i szlachetne.

Kończąc, przesyłamy Szan. Sekretarjatowi serdeczne, podhalańskie pozdrowienia i ukłony, prosząc o umieszczenie tego artykuliku w „Przewodniku", a druchnom innych Stowarzyszeń siostrzane pozdrowienia.

Ludwina Parówna
sekretarka.

Helena Stokwiszówna
przewodnicząca.

OGŁOSZENIA SEKRETARJATU.

1. **„Święto druchen".** W niedzielę 26 maja obchodzą Stowarzyszenia żeńskie w całej Polsce swe święto patronalne Królowej Korony Polskiej. Dzień ten należy wyzyskać dla propagandy. W tym celu przesłaliśmy każdemu Stowarzyszeniu afisze, nalepki i żetony. Komplet kosztuje 3.70 zł., które prosimy przesłać Sekretarjatowi załączonym czekiem. Nadto prosimy o dalsze zamówienia na powyższe wydawnictwo propagandowe. Dobre zorganizowanie rozprzedaży spopularyzuje idee naszych Stowarzyszeń i przyniesie nadto pewien dochód. — Program „święta druchen" winien zawierać nabożeństwo z wspólną Komunją św., wieczornicę, lub uroczyste zebranie, sprzedaż żetonów, nalepek, „Młodej Polki" nr. 5. i t. d. Niech Wydziały obmyślą dobrze program, a zadowolenia będą miały dosyć.

Z urządzonych obchodów w dniu „Święta druchen" prosimy przesłać do Sekretarjatu korespondencję, którą chętnie zamieszczać będziemy w okólniku.

Nadto, jeżeli Stowarzyszenia w tym dniu uzyskają jakiś dochód, prosimy bardzo pamiętać o Sekretarjacie, który niestety posiada szczupłe dochody, a wydatki się ciągle mnożą. W ubiegłym roku kilkanaście Stowarzyszeń przysłało datki z tego dnia, za co byliśmy bardzo wdzięczni.

2. **Wycieczki.** Jeszcze raz przypominamy, że dnia 30-go maja upływa termin zgłaszania się druchen na **wycieczkę do Pragi,** która projektowana jest w pierwszych dniach lipca. Wycieczka bardzo ponętna i pożyteczna, warto dla niej poświęcić kilkadziesiąt złotych.

Termin zgłaszania się na **Wycieczkę do Poznania** na Wystawę Krajową przedłużamy do końca maja. Koszta wyniosą około 50 zł. Dzień wyjazdu i dokładne koszta podamy, o ile odpowiednia ilość druchen zgłosi się na tę wycieczkę. — Oczekujemy zgłoszeń!

3. **Sprawozdanie Związku.** Sekretarjat wydał drukiem Sprawozdanie Związku naszego za rok 1928 i rozeszle po jednym egzemplarzu do Każdego Stowarzyszenia. Cena 1-go egzemplarza 1 zł. Byłoby nadto rzeczą pożądaną, aby Stowarzyszenia z okazji „Święta druchen" sprowadziły sobie z Sekretarjatu większą ilość Sprawozdań, bardzo ładnie wydanych, i zajęły się rozsprzedażą pomiędzy znajomych; niesprzedane egzemplarze Sekretarjat może przyjąć z powrotem.

4. **Fotografje.** Sekretarjat posiada fotografję z tegorocznego Zjazdu Delegowanych w Krakowie, która wypadła bardzo ładnie (cena 4 zł. — format duży). Nadto mamy fotografje z kursu tegorocznego dla Wydziałów, odbytego w Suchej (format mały — 70 gr.). — Prosimy zgłaszać zamówienia.

5. **Dziesięciolecie Związku „Młodych Polek" w Poznaniu.** W połowie sierpnia b. r. obchodzi siostrzany Związek żeński w Poznaniu, 10-cio lecie swego istnienia. Program tej miłej rocznicy będzie bardzo doniosły. Poznański Związek żeński zaprasza na tę uroczystość druchny z całej Polski. Możeby tak druchny-krakowianki skorzystały z tego zaproszenia i wybrały się do Poznania. — Prosimy zgłaszać się do Sekretarjatu.

SEKRETARJAT POSIADA NA SKŁADZIE

„NA ŚWIĘTO DRUCHEN"

ŻUROWSKA FEL.: „Perły Najświętszej panienki" szt. teatr.	zł.	—.90
„ „ „Śladem Marji" (wieczornica)	„	2·50
N. N. „Obraz Matki Najświętszej" obraz sceniczny . . .	„	1·60
„ „ „Królowa Korony Polskiej" (wieczornica)	„	1·50
J. R. „Witaj majowa jutrzenko"	„	1·—

DO ŚPIEWU:

NOWOWIEJSKI F. Hymn młodzieży żeńskiej" part. . . .	„	1·—
„ „ „ „ „ głosy . . .	„	·20
„ „ „My chcemy Boga" na 3 głosy . . .	„	2·50
„ „ „Przeczysta Panno" part.	„	1·—
„ „ „ „ głosy	„	—·20
„ „ „Pod Sztandarem Matki Boskiej" . .	„	1·—
„ „ „ „ „ „ głosy .	„	—·20
„ „ „Hymn papieski"	„	1.—
„ „ „ „ głosy	„	·20
MORON FR. Ks. „Akademja papieska"	„	2.—
WOLNIEWICZÓWNA CZ. „Wesołe chwile" (wieczornica) .	„	1·80
„ „ „Kalina" 3 korowody dla młodz.	„	—·90
LE VIELLEU „Bolszewik w spódnicy" krotochw, ...	„	1·20
ZAT. „Czary w Koziołkowie"	„	1·20
— „Śpiewy podczas Mszy św.", 1 egz.	„	—·05
Odznaki żeńskie emaliowane duże	„	1·60
„ „ „ małe	„	—·86
Księgowość Stowarzyszenia, 1 zeszyt	„	—·70
Statuty Stowarzyszenia i Związku, 1 egz.	„	—·10
Legitymacje członkowskie . . . , ...	„	—·06

DRUKARNIA L. GRONUSIA I S-ki, KRAKÓW, STOLARSKA 6. TELEF. 10-18.